

## Niemieccy socjaldemokraci złożyli kondolencje w Warszawie

Warszawa, 19 kwietnia 2010 – Wizyta zaplanowana w celu udziału w naradzie dotyczącej wzmocnienia współpracy ponadgranicznej w rejonie Bałtyku stała się wizytą kondolencyjną – cały czas pobyt delegacji SPD z Szlezwiku-Holsztyna w Warszawie w dniach 13 i 14 kwietnia upłynął w cieniu katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której kilka dni wcześniej śmierć ponieśli prezydent polski i liczni przedstawiciele życia publicznego. W skład delegacji na czele z przewodniczącym zarządu krajowego i frakcji Ralfem Stegnerem weszli były premier i przewodniczący SPD Szlezwiku-Holsztyna Björn Engholm, członek Bundestagu Franz Thönnies, członek parlamentu europejskiego Ulrike Rodust, członkowie parlamentu krajowego Birte Pauls i Wolfgang Baasch, jak również szef komitetu wykonawczego Christian Kröning. W czasie wizyty w stolicy Polski goszczeni byli przez Fundacji Friedricha Eberta w Polsce.

Rozmowy polityczne miały znaczenie drugorzędne. Polska pogrążona była w głębokiej



żałobie. O prowadzeniu normalnej działalności politycznej nie było mowy. Delegacja znalazła się w mieście w żałobie – na ulicach ludzie ubrani na czarno, flagi ozdobione kirem, na ulicach znicze. Na Placu Piłsudskiego, w miejscu gdzie papież Jan Paweł II w trakcie swej podróży odprawiał msze i które obecnie stało się jednym z głównych punktów manifestowania żałoby,

członkowie delegacji zapalili znicze dla upamiętnienia ofiar katastrofy.

Zarządowi siostrzanej partii socjaldemokratycznej SLD Ralf Stegner przekazał list kondolencyjny od Sigmara Gabrielsa oraz wyrazy współczucia od prezesa zarządu FES Rolanda Schmidta. To co się stało było doświadczeniem szczególnie bolesnym gdyż w planie wizyty delegacji z Szlezwiku-Holsztyna przewidziane były spotkania zarówno z kandydatem na prezydenta SLD Jerzym Szmajdzińskim, jak z szefową jego kampanii i wiceprzewodniczącą SLD Jolantą Szymanek-Deresz. Oboje zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Dyrektor warszawskiego Biura Fundacji Friedricha Eberta Knut Dethlefsen podkreślił, że ważne jest, aby od dawna zaplanowana wizyta z Niemiec mimo katastrofy jednak się odbyła: „Gdy przyjaciół dotyka nieszczęście nie sposób trzymać się z daleka na dystans a należy pokazać im bliskość.”

Delegacja złożyła wizytę kondolencyjną również związkowi Solidarność. W osobie Krzysztofa Dośli, przewodniczącego rejonu gdańskiego związku, delegacja z Szlezwiku-Holsztyna spotkała kogoś, kto zmarłego prezydenta znał osobiście.

„Dla wielu z nas to nie był prezydent Kaczyński, a nasz przyjaciel Leszek”, stwierdził Krzysztof Dośla. W przeprowadzonych następnie rozmowach politycznych obie strony skonstatowały istnienie w rejonie krajów Bałtyku pewnych podobieństw – od roli i stanu przemysłu stocznioowego poprzez braki rządów neoliberalnych po dyskusje nad kwestią płacy minimalnej. Solidarność i SPD, stwierdził Ralf Stegner w podsumowaniu, „wiążą liczne wspólne przekonania i niejedną identyczny cel”.



Szczególnie poruszające i bardzo inspirujące było spotkanie z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Andrzejem Halickim. Wyraźnie przygnębiony Halicki mówił o nagłej śmierci 18 swych kolegów z ław parlamentu. Jednocześnie podkreślił, iż bardzo poruszyły go liczne wyrazy współczucia nadchodzące z zagranicy.

„Jeżeli z tragicznych wydarzeń 10 kwietnia wynika dla mnie jakaś lekcja to ta, że czas dany nam tu na Ziemi i w polityce jest ograniczony”, podzielił się refleksją Halicki. Życie jest zbyt krótkie, by wdawać się w małostkowe spory i stale czekać na pierwszy krok z drugiej strony. Z tego względu umówił się ze swym rosyjskim odpowiednikiem na odbycie wspólnego posiedzenia komisji spraw zagranicznych Sejmu i rosyjskiej Dumy w następnym tygodniu. „Jeżeli ta cała tragedia niesie ze sobą jakiś promyk nadziei, to być może ten, że ze wspólnej żałoby wynikają nowe impulsy dla procesu zbliżenia i pojednania pomiędzy Rosją a Polską” stwierdził Halicki.



Członek Bundestagu Franz Thönnies, który również zasiada w Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, odniósł się z satysfakcją do pomysłu wspólnego rosyjsko-polskiego posiedzenia komisji jednocześnie wysuwając projekt trójstronnego spotkania parlamentarzystów, z myślą o ustanowieniu nowych struktur komunikacyjnych również w trudnej relacji między Rosją, Polską a Niemcami.

Po rozmowach z polskimi kolegami delegacja udała się w dalszą podróż do Wilna, gdzie wzięła udział w zorganizowanej przez Fundację Friedricha Eberta konferencji delegacji socjaldemokratycznych z innych krajów europejskich na temat nowych możliwości współpracy w rejonie Bałtyku. Uczestnikom zapisze się w pamięci przede wszystkim żałoba przeżywana przez Polaków, lecz również dobre relacje niemiecko-polskie. Podsumowując Knut Dethlefsen stwierdził: „Dla socjaldemokratów solidarność stanowi centralną wartość społeczną. Szczere współczucie delegacji SPD zostało odebrane jako znak solidarności.”